

Zastraszanie i zabójstwa dziennikarzy w Pakistanie

3 maja 2014

Dziennikarze w Pakistanie żyją w ciągłym strachu przed groźbami morderstwa, zastraszaniem i innymi formami przemocy z różnych stron, włączając w to agencje wywiadu, partie polityczne i grupy zbrojne, m. in. Talibów – Amnesty International opisuje w nowym raporcie. Raport „Ta kula przeznaczona jest dla ciebie: Ataki na dziennikarzy w Pakistanie” (ang. [„A bullet has been chosen for you: Attacks on journalists in Pakistan”](#)) relacjonuje jak władze Pakistanu zupełnie nie reagują na łamanie praw człowieka wobec pracowników mediów oraz nie zatrzymują osób za to odpowiedzialnych.

Amnesty International udokumentowało 34 zdarzenia od 2008 roku, kiedy to przywrócono ustrój demokratyczny, w których dziennikarze zostali zamordowani za wykonywanie swojej pracy. Tylko w jednym z tych przypadków sprawcom została wymierzona sprawiedliwość. Ale morderstwa to tylko najbardziej brutalne statystyki – wielu dziennikarzy było zastraszanych, prześladowanych, porywanych i torturowanych w tym samym okresie, niektórym ledwo udało się uciec w zamachach na ich życie.

„Społeczność mediów w Pakistanie jest pod ciągłym obstrzałem. Dziennikarze, zwłaszcza ci zajmujący się tematami praw człowieka lub bezpieczeństwa narodowego, są nękani ze wszystkich stron w nadziei uciszenia ich” – mówi David Griffiths, Zastępca Dyrektora Amnesty International ds. Azji i Pacyfiku. „Ciągłe zagrożenie stawia dziennikarzy w niewiarygodnie ciężkiej sytuacji, gdzie praktycznie każdy wrażliwy temat naraża ich na przemoc z jednej lub drugiej strony.”

Raport opiera się na obszernych badaniach przeprowadzonych na 70 przypadkach oraz wywiadach z ponad 100 pracownikami mediów w Pakistanie. Przygląda się kilku niedawnym przypadkom, w których dziennikarze ze względu na swoją pracę, stali się celami dla wielu stron.

Wielu dziennikarzy w rozmowie dla Amnesty International skarżyło się na zastraszanie i ataki przez osoby powiązane ze służbami specjalnymi Pakistanu (ISI). Podczas gdy niektórzy pojawiają się w tym raporcie pod zmienionymi nazwiskami, inni nie mogli być uwzględnieni w raporcie nawet w ten sposób, ponieważ boja się o własne życie.

Agencja wywiadowcza była zamieszana w kilka porwań, torturowanie i morderstwa dziennikarzy, jednak żaden pracownik ISI nie został pociągnięty do odpowiedzialności, przez co Agencja może nadal działać poza prawem. Łamanie praw człowieka wobec dziennikarzy przez ISI często przyjmuje podobną formę, zaczyna się od telefonów z pogrózkami i przeistacza się w porwania, torturowanie, inne formy znęcania się a nawet morderstwa.

Dziennikarze padają ofiarami łamania praw człowieka na terenie całego kraju także przez grupy niezwiązane z rządem. Agresywna konkurencja o przestrzeń medialną oznacza, że aktorzy polityczni na terenie całego kraju wywierają nacisk na dziennikarzy, aby zdobyć korzystny czas antenowy. W Karaczi zwolennicy partii Ruch Muttahida Qaumi (MQM), grupy religijnej Ahle Sunnat Wal Jamaat (ASWJ) i inni, są oskarżeni o morderstwa i zastraszanie dziennikarzy, których uważali za istotnych.

W rejonach okrytych konfliktem na północnym-zachodzie i w prowincji Beludżystan, zbrojne organizacje Talibów, Laszkar-e-Dżangwi i etniczni Beludżowie otwarcie grożą dziennikarzom śmiercią i atakują ich w odwecie za próby ujawniania ich wykroczeń lub za odmowę promowania ich ideologii. Dziennikarze w sercu Pakistanu w Pendżabie także mieli do czynienia z

pogrożkami ze strony grup powiązanych z Laszkar-e-Dżangwi i Talibami.

Pomimo tak dużej fali przemocy i ataków, władzom Pakistanu nie udało się pociągnąć sprawców do odpowiedzialności. W zastraszająco dużej ilości przypadków, jakie bada Amnesty International, władze rzadko prowadzą dochodzenie w sprawie pogrozek i ataków i nie ścigają tych odpowiedzialnych.

Tylko w kilku przypadkach, gdzie sprawy były nagłośnione, śledztwo zostało przeprowadzone i tylko wtedy, gdy oburzenie społeczne sprawiło, że nie mogli tego zignorować.

„Rząd obiecał naprawić tę straszną sytuację, w jakiej znajdują się dziennikarze, zaczynając od ustanowienia oskarżyciela publicznego, którego zadaniem byłoby dochodzenie w sprawie napaści na dziennikarzy. Ale póki co niewiele konkretnych kroków zostało podjętych” – opisuje David Griffiths. „Ważnym krokiem dla Pakistanu będzie wszczęcie śledztwa wobec ich własnego wojska i służb specjalnych i zapewnienie, że osobom odpowiedzialnym za łamanie praw człowieka wobec dziennikarzy zostanie wymierzona sprawiedliwość. Będzie to istotny sygnał dla tych, którzy obierają dziennikarzy za cel, że nie mają już wolnej ręki.”

Przedsiębiorstwa medialne działające w Pakistanie muszą także zapewnić wystarczające wsparcie i pomoc dziennikarzom, w tej istotnej chwili identyfikowania zagrożeń związanych z ich pracą. „Bez podejmowania takich działań, media w Pakistanie mogą być zmuszone do milczenia. Atmosfera strachu już odznacza się na wolności słowa i próbach ujawniania łamania praw człowieka w Pakistanie” – mówi David Griffiths.

Tłumaczenie: Magdalena Altan

Źródło: [Amnesty International](https://www.amnesty.org/pl)